

PROTOKÓŁ z Zebrania Wiejskiego sołectwa Husów z dnia 17 listopada 2013 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Społecznym w Husowie. Rozpoczęło się o godz. 12.30, natomiast trwało do godz. 15.00.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Husów, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Następnie przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku zebrania.

Ad. 1. Spotkanie z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Łańcucie.

Janusz Wolski – Dyrektor ZDP w Łańcucie – podziękował za zaproszenie na zebranie wiejskie. W skrócie podsumował to, co się działo w bieżącym roku w przedmiocie dróg powiatowych w sołectwie Husów. W 2014 roku jeśli chodzi o inwestycje w dalszym ciągu oczekują na inicjatywy Wójtów m.in. Wójta Gminy Markowa. Chodzi o inwestycje, które gminy mogły by dofinansować. Nie mniej jednak przede wszystkim będą chcieli skupić się na robotach utrzymaniowych. Ma nadzieję, że środków na utrzymanie dróg w 2014 roku będzie więcej. Przede wszystkim chciałby wymienić barierki z betonowych na energochłonne stalowe. Remonty cząstkowe są sprawą oczywistą. Jeszcze przed zimą będzie chciał naprawić dziury. Być może trzeba się będzie również skupić na odwodnieniu poboczy.

Kazimierz Leńczyk – zaproponował, ażeby sołtys lub Wójt przy kolejnym zebraniu wiejskim postarali się o aparaturę nagłaśniającą.

W związku z brakiem pytań nad tym punktem porządku zebrania, przystąpiono do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 2. Omówienie inwestycji planowanych do realizacji w roku 2014.

Wójt Gminy – przedstawił informację o planowanych do realizacji inwestycjach w 2014 roku w sołectwie Husów. Jest to m.in.:

- 35.000,- zł – utrzymanie bieżące dróg,
- 25.000,- zł z wkład własny + 60.000,- zł – remont wybranej drogi dofinansowanej przez departament geodezji obszarów rolnych z Urzędu Marszałkowskiego (drogi dojazdowe do pól),
- 300.000,- zł w tym 45.000,- zł wkład własny – inwestycja realizowana ze środków powodziowych „droga Homendówka”,
- 45.000,- zł – bieżące utrzymanie działalności bojowej,
- 1.530.000,- zł w tym 546.000,- zł dotacja z PROW i 984.000,- zł trzeba środków własnych - wodociągi Husów i Tarnawka III etap,
- 40.000,- zł – LKS,
- 53.500,- prace inwestycyjne na stadionie m.in. zakup kosy spalinowej,

- 155.000,- zł remont stropów na starej części budynku Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Husowie,
- 50.000,- zł izolacje ścian fundamentowych, obróbki blacharskie, uzupełnienie płytek i ubytków tynku w Husowie,
- 50.000,- zł czyszczenie i malowanie dachu w Husowie,
- 31.000,- zł - przedszkole w Husowie – konserwacja parkietu, sanitariaty, taras,

- ponadto po zakończeniu robót w 2013 roku wszystkie środki niewykorzystane w budżecie wsi Husów zostaną przekazane do budżetu na 2014 rok (m.in. środki na zakup samochodu dla OSP Husów, środki na utrzymanie bieżące straży, środki na bieżące utrzymanie dróg w Husowie). Jeżeli chodzi o remont drogi powiatowej zwrócił się do Radnych Powiatowych z terenu naszej gminy, szczególnie do radnego Mariana Wrony, ażeby zrobić pewien wpis, w celu zakwalifikowania którejś z dróg powiatowych na terenie Husowa do szkód powodziowych. Wówczas łatwiej było by ich wyremontować. Nie może w tej materii decydować, ponieważ jest to droga powiatowa, ale starał się to skonsultować, ponieważ bardzo zależy mu na tym, ażeby te środki pozyskać. 85% środków pochodziło by z Ministerstwa. Z tego co się orientuje ok. 1 km drogi został zgłoszony. Chodzi o drogę od „Górnicy” w kierunku na Tarnawkę. Poinformował również, że mogą pojawić się nowe możliwości. Ma na myśli środki pozostałe po przetargach. Ponadto dodał, że po uchwaleniu budżetu zostanie on opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej. Jest jeszcze zamiar remontu osuwisk. Stosowne pisma zostały już do Państwowego Instytutu Geologicznego do Krakowa skierowane. Jedno osuwisko znajduje się w sąsiedztwie stadionu sportowego, a drugie na początku drogi „Biedroniówka”. Zaznaczył, że jeżeli pojawią się nowe możliwości finansowania i będzie można zrealizować coś więcej, na pewno to uczyni.

Anna Szubart – podziękowała Wójtowi za przedstawienie budżetu, ale smutno się jej zrobiło, że pominięta została droga przy której mieszka. Droga ta zniszczona jest przez wodę zupełnie. Już na poprzednim zebraniu wiejskim poruszana była ta sprawa. Wówczas Wójt wyjaśnił, że zostały środki przyznane na tą drogę, ale nie było na wkład własny. W związku z powyższym jeszcze raz poprosiła o wsparcie. W sprawie tej jako przedstawiciel mieszkańców mieszkających przy tejże drodze była obecna na sesji Rady Gminy Markowa w dniu 18 września 2013 roku. Złożyła również pismo 18 października w imieniu swoim i sąsiadów do Wójta Gminy o zabezpieczenie w budżecie gminy wkładu własnego na wykonanie tejże drogi. Nie mniej jednak odpowiedzi na nie, nie uzyskała. Już nie wie, gdzie ma iść i kogo ma prosić o pomoc, tym bardziej że droga jest już zniszczona zupełnie. Ona już włożyła w tą drogę duży wkład własny i woda to zepsuła.

Wójt Gminy – faktycznie zwrócił się do funduszu, który rekompensuje szkody klęsk żywiołowych. Droga o której mowa, jest drogą gminną. Zarówno droga jak i rów są bardzo zniszczone. Do zniszczenia tej drogi przyłożył się transport, który przejeżdżał tamtędy do budowy sieci wodociągowej. Firma budująca wodociąg, jest zobowiązana do tego ażeby zrobić reperację i naprawić to co zniszczyli. Nie mniej jednak on zwrócił się do Ministerstwa o pozyskanie środków na tą drogę z powodu skutków klęsk żywiołowych. Szkody na tej drodze zostały wycenione na 50.000,- zł. Odbudowa może być wykonana za większe pieniądze. Dróg w Husowie jest zgłoszonych więcej do tego programu m.in. „Homendówka”, „Mokrzanka”, i droga koło Pani Szubartowej. O promesy z tego rozdania jeszcze się nie ubiegał, ponieważ chciał wykonać drogi zgłoszone protokołem z 2011 roku, ażeby nie przepadły. Na gminę może wziąć jednorazowo dwa zadania i zawsze tak robi. Czasem się udaje i trzecie zadanie wykonać. Zwrócił się do mieszkańców, ażeby poprali zadanie remontu drogi koło

Pani Szubart. Nie mniej jednak w tej chwili, wiedząc jaki jest tam stan, jest w stanie dać słupy jakie zostały pozyskane od firmy budującej sieć energetyczną.

Marian Wrona – myśli, że trzeba by ta sprawę poprzeć. Na tej drodze są tak duże zniszczenia, że bez wspólnej pomocy nie będzie innych możliwości. Dopiero pół roku jest w powiecie, ale podziękował za doping Wójta. Bardzo by chciał, ażeby wszystkie drogi były naprawione. Po ulewnych opadach deszczu m.in. na prośbę Wójta zgłosił powstałe szkody do rejonu dróg. Pilnował tej sprawy i dalej będzie pilnował. Po weryfikacji komisji, została zakwalifikowana droga na Tarnawkę (najgorszy odcinek). Jeżeli wszystko pójdzie pomyślnie, będzie się starał ażeby przekonać radnych powiatowych aby droga ta była realizowana w pierwszej kolejności, najpóźniej w drugiej. Podziękował również za wycięcie krzaków. Poprosił także mieszkańców, ażeby zgłaszali do niego dziury w drogach, aby mógł zgłosić to do powiatu. Zwracając się do Wójta i do Przewodniczącej Rady Gminy chciałby ażeby w przyszłym roku zrobić choć kawałek chodnika do szkoły oraz zatoczkę na autobus, tak ażeby dzieci mogły iść bezpiecznie do szkoły.

Wójt Gminy – jest zadowolony z tego, że ma kogoś takiego w powiecie jak Pan Marian Wrona. Cieszy się on wielkim poparciem w Łańcucie ze względu na to, że stoi na czele organizacji, która w Łańcucie ma swoją siedzibę. Jest on człowiekiem, który bez pieniędzy ofiarnie się udziela. Jeszcze raz zwrócił się do radnych powiatowych o pomoc, tym bardziej że jest ich czterech jak z małą której gminy. To co przed zebraniem wiejskim powiedział jeden z mieszkańców Husowa, mianowicie że Husów ma najgorsze drogi powiatowe w całym powiecie, on jest tego samego zdania. Jak tylko może, to się dopomina o fundusze pomocowe. Jeżeli one są to lżej jest cokolwiek zrobić. Każdemu zależy na tym, ażeby drogi były jak najlepsze.

Urszula Trojnar – złożyła wniosek o wykonanie oświetlenia wzdłuż „Górnicy” do drogi do kościoła.

Wójt Gminy – zna ten wniosek, tylko problem jest taki, że zadanie to musiało by być całe inwestowane z pieniędzy gminnych. Nie brał tego pod uwagę, choć ma świadomość, że jest to zgłoszone. Wobec ilości ważnych inwestycji jakie są realizowane nie brał tego pod uwagę. Koszt tego zadania byłby dość wysoki.

Urszula Trojnar – zapytała, czy nie można by było zamontować lamp na tych słupach, które są.

Janusz Szylar – jak jest już słup i faktycznie jest potrzeba, to wie że w Markowej coś takiego dało się zrobić. Jeśli jest większa liczba oświetlenia to może być problem.

Wójt Gminy – kwestia jest jeszcze taka, że wszystko musi być zasilane, do tego musi być licznik. Nie wie czy udało by się to ominąć tam gdzie już są pozakładane liczniki oświetlenia.

Urszula Trojnar – najgorsza sytuacja jest kiedy są mgły.

Wójt Gminy – podobny problem ma koło POM – u w Markowej, gdzie również zwracają się mieszkańcy o oświetlenie. On z kolei zwrócił się z tym do Wójta Gminy Łańcut, ponieważ sieć energetyczna przebiega po stronie Gminy Łańcut. Jednak nie może się tego doprosić i sfinalizować sprawy. W związku z powyższym jeszcze raz odpowiedział Pani Urszuli Trojnar, że nie zostało to zadanie ujęte w budżecie ze względu na napięte zadania. Nie mniej jednak będzie miał to na uwadze.

Kazimierz Dudek – zapytał, czy pominięty odcinek drogi na „Boratynówkę” zostanie zrobiony.

Wójt Gminy – odcinek ten nigdy nie był zgłoszony do remontu, ze względu na to, że będzie tam budowana sieć kanalizacyjna.

Kazimierz Dudek – zanim to zostanie zrobione, ta droga jeszcze kilka razy się zniszczy.

Wójt Gminy – w tej chwili nie mamy żadnych informacji oprócz finansowania inwestycji na tzw. ścianie wschodniej o dotacjach jakie moglibyśmy otrzymać do zadań m.in. do budowy wodociągów i kanalizacji na lata 2014 – 2020.

Kazimierz Dudek – jakkolwiek instytucja gdy korzysta z infrastruktury drogowej oddaje ją w takim stanie w jakim zastała.

Wójt Gminy – wcześniej, że gmina musi wykonać kosztorys i to gmina musi za to zapłacić. Wyjaśnił, w tym odcinku bali się puścić te sieci obok drogi, ze względu na prawdopodobieństwo osunięcia się ziemi. Najlepszym miejscem do poprowadzenia tych sieci w tamtym miejscu była droga. Z tego powodu została ona wyłączona. Zrobić drogę i za chwilę ją zniszczyć to nie po gospodarstwu.

Kazimierz Dudek – a ile dróg się robi i niszczy. To jest wstyd, żeby tyle metrów drogi w środku zostawić bez naprawy.

Wójt Gminy – następny odcinek projektowanej sieci wodociągowej jest już w opracowaniu. Dostaliśmy zgłoszenie, że są możliwości o ubieganie się o środki. Było by to 546.000,- zł, a ok. 1.000.000,- zł musimy mieć środków własnych na ten cel. Trzeba się posuwać z tą inwestycją, bo nie sposób sobie wyobrazić, żeby Husów i Tarnawka nie miały wodociągów.

Małgorzata Kot – poprosiła, ażeby sprecyzować w którym odcinku ma być zlokalizowany III etap sieci wodociągowej.

Wójt Gminy – w tym celu zostanie zwołane zebranie. Procedura wygląda w ten sposób, że przyjeżdża się do Husowa w celu skonsultowania to z mieszkańcami. W tej chwili ukierunkowanie jest takie, żeby jak najszybciej dotrzeć do Górnicy w Husowie, ponieważ co chwilę z sanepidu otrzymujemy monity w związku z jakością wody która jest tam dostarczana w tej chwili.

Małgorzata Kot – ilość tej wody budzi niepokój, ponieważ ciągle jej brakuje.

Andrzej Żelazny – poinformował, że każda gmina na lata 2007 – 2013 z PROW mogła dostać 4.000.000,- zł. Środki te są sukcesywnie konsumowane na sieć wodociągową we wsi Husów i Tarnawka. Zostało jeszcze 546.000,- zł dotacji które można wykorzystać na współfinansowanie inwestycji. III etap inwestycji można by było sfinansować za 1.530.000,- zł, z czego 20% było by na Tarnawkę. Na dzień dzisiejszy jest realizowany II etap. Do 29 listopada będą zakończone roboty budowlane. Jeżeli chodzi o środki na III etap, Marszałek Województwa Podkarpackiego będzie występował o uruchomienie środków, a rozdanie będzie błyskawiczne. Do 2015 roku do końca drugiego kwartału zadanie będzie musiało być zakończone i rozliczone. Zapotrzebowanie na te środki zostało złożone. Jednak na dzień dzisiejszy nie jest wiadomo, czy te środki będą czy nie. Urząd Marszałkowski jednak dołoży wszelkich starań, żeby te środki spłynęły. Założeniem zebrania wiejskiego sołectwa Husów było to, że w II etapie realizacji inwestycji sieć wodociągowa miała dojść do górnicy. Robota wyceniona była do Pani Ciupińskiej i na tym, odcinku jest skończona. Dalsza część sieci wodociągowej była planowana w kierunku górnicy, tak ażeby zrealizować wspólne zadanie którym jest Przedszkole i Szkoła na Górnicy. Brakuje tam wody dla kuchni, poza tym jest zły stan bakteriologiczny tej wody. Górnica cały czas bardziej potrzebuje wody, aniżeli inne tereny. Taka też będzie prośba z gminy, ażeby sieć wodociągową realizować na górnicy do szkoły. Trzeba będzie jeszcze zrobić w III etapie pompownię wody, ponieważ są potężne różnice ciśnień. Koszt inwestycji w Husowie wynosił by ok. 1.220.000,- zł. Nie zaognia się apetytu, ponieważ do końca nie wiadomo czy te pieniądze będą. Jednak jeżeli będzie potwierdzenie, że te pieniądze będą zorganizowane zostanie spotkanie w celu doprecyzowania w którym kierunku będzie realizowana sieć wodociągowa w II etapie. Dodał jeszcze, że zostały złożone wnioski

na zapotrzebowanie w latach 2014 – 2020 na środki na sieć wodociągową, ponieważ jak została zaczęta ta inwestycja to pasuje ją skończyć, tak ażeby każdy tą wodę miał. Jeżeli będzie możliwość w kolejnych latach składania wniosków na realizację tej inwestycji, to zadanie to będzie w dużo szerszym zakresie realizowane. I im więcej będzie odbiorców wody, będzie automatycznie spadała cena wody, bo koszty utrzymania będą spadać.

Małgorzata Kot – podziękowała za informację i życzyła powodzenia.

Kazimierz Kwolek – miałby propozycję, ażeby zwiększyć środki na utrzymanie dróg w Husowie, z tego względu że środków w wysokości 35.000,- zł wystarczy na odśnieżanie i jakieś drobne roboty na drogach. Jeżeli zebranie wiejskie by nie przeznaczyło z mienia wiejskiego, to praktycznie nic by się nie robiło.

Wójt Gminy – poinformował, że będzie jeszcze możliwość przesunięcia środków w budżecie gminy, tych które pozostaną w tym roku na rok następny.

Kazimierz Leńczyk – chciał poprzeć sprawę oświetlenia od kościoła na górnicy. W tej chwili jest ogromny ruch na tej drodze. Opowiedział również historię, która przytrafiła się jemu osobiście przy wysiadaniu z autobusu. Nadmienił, że już kilka razy mówił na zebraniach wiejskich ażeby oświetlić przystanki i do tej pory nie jest to zrobione.

Marian Wrona – wiadomo, że sołtys z pustego nie należy. Przy małych możliwościach nie można dużo zrobić. Zwracając się do Przewodniczącej Rady Gminy, poprosił ją ażeby drogi w Husowie miała na względzie, tym bardziej że jest ich więcej niż w Markowej. Cieszymy się, że w Markowej jest tyle dobrych dróg. Jednak w Husowie jest teren górski, trudniejszy i ma nadzieję, że ten zapis będzie dla Husowa bardziej korzystny.

Kazimierz Kwolek – poruszył jeszcze sprawę dofinansowania z FOGR – u. Trzeba się zdecydować, którą drogę będziemy robić. Zaproponował, ażeby kontynuować drogę koło kopalni, która biegnie w kierunku Markowej.

W związku z brakiem innych propozycji sołtys wsi Husów poddał jego propozycję pod głosowanie.

Wyniki głosowania: 113 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Zebranie wiejskie zdecydowało, że do FOGR – u zostanie zgłoszona droga koło kopalni, biegnąca w kierunku Markowej.

Ad. 3. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Kazimierz Kwolek – zaproponował poruszyć w tym punkcie sprawę przedszkola.

Anna Szubart – zaproponowała, ażeby przegłosować sprawę remontu drogi przy której mieszka. Jest jej bardzo przykro, że droga ta nie została ujęta w budżecie na kolejny rok.

Wójt Gminy – jeżeli nie ma 20% to nic nie zrobi. Droga ta jest zgłoszona. Nie występował o promesę na tą drogę między innymi z tego powodu, że była ona później zgłoszona. Jeszcze nic nie realizował z tego zgłoszenia. Nie jest tak, że droga ta została całkowicie pominięta. Gdyby była taka możliwość, jeszcze raz poprosił o wsparcie w tej sprawie. Zwrócił się do mieszkańców ażeby rozważyli we własnym sumieniu, jak można rozwiązać ten problem.

Kazimierz Kwolek – jeżeli chodzi o środki z mienia wiejskiego, to na wiosnę będzie można poddać to pod głosowanie, ponieważ w tej chwili środki są już wyczerpane.

Aleksander Goclan – będziemy głosować jak będą pieniądze do podziału w przyszłym roku.

Wójt Gminy – Szkody na tej drodze są zgłoszone na 50.000,- zł. Wykonanie drogi może być nawet wyższe. 20% do tego to jest 10.000,- zł. W sytuacji jeżeli zostało by pieniędzy po przetargach, wówczas zwraca się do Ministerstwa o uzyskanie środków na wykonanie kolejnej drogi.

Kazimierz Kwolek – jeżeli na utrzymaniu dróg było by więcej pieniędzy, wówczas środki z mienia wiejskiego można by sobie spokojnie rozdysponować. Sprawę drogi do Pani Szubart trzeba będzie przegłosować na wiosnę jak będą środki z mienia wiejskiego do podziału.

Anna Szubart – w tej chwili można by było kupić jakieś koryta i zakładać. Jak przyjdzie wiosna, to nie będzie dojazdu do domu. Poprosiła o komisję w tej sprawie.

Kazimierz Kwolek – jeśli jest taka wola można to przegłosować. Zarządził głosowanie nad tym, że **jak będą do podziału środki z mienia wiejskiego to żeby zabezpieczyć wkład własny na remont drogi do Pani Anny Szubart.**

Wyniki głosowania: 113 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek został przyjęty.

Kazimierz Kwolek – poinformował, że był na zebraniu na którym była Pani konserwator i księża z kurii z Przemyśla. Dostaliśmy ultimatum, że albo zaczniemy coś robić w tym Parku (odbudujemy Dworek), albo go sprzedamy, albo będziemy czekać aż się rozsypie i czekać na procedurę wywłaszczenia i czekać na karę (100.000,- zł). W związku z powyższym trzeba podjąć jakąś decyzję. Właścicielem jest parafia. Parafia musi zdecydować co z tym zrobić. Parafia to proboszcz i ludzie. Nie może samodzielnie podjąć decyzji proboszcz, bądź ludzie. Jest okazja w tym momencie wypracować opinię, tym bardziej że do końca listopada trzeba udzielić odpowiedzi. Padła taka propozycja, ażeby przekazać to na gminę i żeby gmina poprowadziła budowę przedszkola. Na dzień dzisiejszy potrzeba jest dwóch oddziałów przedszkola na dole Husowa, tylko nie ma dobrego miejsca na to przedszkole. Proponuje podać na zebraniu jakąś decyzję w tej sprawie. Czy wioska czy parafia, to jedno i to samo.

Aleksander Goćlan – zapytał, czy parafianie mają coś do powiedzenia w tej sprawie oraz czy właścicielem jest kuria.

Kazimierz Kwolek – cały majątek należy do parafii. Kuria musi tylko o tym wiedzieć i to zaakceptować.

Małgorzata Kot – jest strona internetowa kurii na której można m.in. wyczytać, że po 1989 r. parafia ma osobowość prawną, a przedstawicielem prawnym parafii zawsze jest proboszcz. Ktokolwiek z mieszkańców by gdzieś w tej sprawie pojechał nie może jak przedstawiciel parafii występować, bo może to jak już wcześniej powiedziała, tylko proboszcz. Mieszkańcy Husowa, jako parafianie mogą uzgodnić, że chcą to albo tamto, ale w żadnej instytucji to nie jest wiążące. Wypracowaną wolę parafian można będzie przekazać do proboszcza. Instancją nad proboszczem jest kuria, z którą on musi współpracować. Bez wspólnej decyzji nie można dalej działać. W chwili obecnej działaniem mieszkańców jest to, czy chcą coś z tym Dworkiem robić, czy oddajemy walkowerem i czekamy na karę, czy sprzedajemy. Podkreśliła, że na chwilę obecną trzeba podjąć decyzję co w związku z tym, ażeby można było w kolejnym etapie mówić o docelowym przedszkolu. Decyzję wypracowaną na zebraniu przekaże się księdzu, a ksiądz w imieniu mieszkańców będzie rozmawiał z Konserwatorem Zabytków przy współpracy z kuria.

Tadeusz Lichota – sytuacja jest taka, że akt należy do parafii ponieważ został parafii przekazany. Okazuje się, że kościół znajduje się na sąsiedniej działce. Jednak stacje drogi krzyżowej wchodzi w działkę na której znajduje się Park Oborskich. Jakby ktoś złośliwy kupił działkę na której znajduje się Park Oborskich to może postawić płot

i procesja nie przejdzie. Myśli, że nie powinniśmy do tego dopuścić. Odnosnie przedszkola w „Agronomówce” nie spełnia ono swojej funkcji bo nie ma nawet gdzie urządzić placu zabaw. Gdyby się udało przedszkole to przenieść do parku, możliwości są takie, że można by do 90% uzyskać dofinansowania m.in. od Konserwatora Zabytków, czy od Urzędu Marszałkowskiego. Ktoś tylko musi się tym zająć. Prawnie, mieszkańcy nic nie mogą zrobić, ponieważ przedstawicielem parafii jest proboszcz. Sytuacja jest taka, że jak nic z tym nie zrobimy, to kara może być do 100.000,- zł i zabiorą działkę. Jeżeli ją zabiorą, to razem z tym kawałkiem placu, na której są stacje drogi krzyżowej. Prawo jest bezlitosne. Zostaje trzecia możliwość, ażeby to odrestaurować, pozyskując pieniądze od różnych instytucji. Myśli, że jakby to wszystko doprowadził do porządku, to miejsce to było by cudowne. Z tego co się dowiedział, nawet na drzewa można dostać dotację z odpowiednich instytucji.

Marian Wrona – nawet przez chwilę nie pomyślał, żeby dać temu wszystkiemu spokój jeżeli chodzi o ta sprawę. Musimy dbać o to nie tylko dla siebie, ale i dla przyszłych pokoleń. W związku z tym zaciągnął opinii prawnej w tej sprawie. Można by było zrobić w tym budynku okna dachowe co kiedyś było nie do pomyślenia. Obecnie jest czas przychylny takim sprawom. Teraz trzeba postanowić co z tym chcemy zrobić. Jeżeli chcielibyśmy tam cokolwiek robić, musielibyśmy przygotować dokumentację, wniosek do gminy, żeby zostało to całkowicie rozebrane. Myśli tak z tego powodu, gdyż łatwiej jest budować od podstaw. Zaznaczył, że na ile to możliwe, to żeby przekazane to zostało na rzecz wsi Husów (na mienie wiejskie Husowa). Ma mieszane uczucia, co do tego że gdyby było to mienie gminy, to za kilka lat mogło by to zostać sprzedane.

Radosław Flejszar – działka ta jeżeli by została przekazana gminie to musiała by być gminy jako osoby prawnej. Innej możliwości nie ma. Co do kwestii przekazania na mienie wiejskie, jest taka możliwość, ale to jest już dalsza kwestia. Zaznaczył, że bez opinii proboszcza nie można będzie tego dokonać. Parafia ma osobowość prawną, decyduje proboszcz, ale proboszcz bez zgody biskupa nic nie może zrobić. W tym momencie na zebraniu trzeba podjąć uchwałę mówiąca o tym, co mieszkańcy chcieliby ażeby było zrobione z tym parkiem. W dalszej kolejności osoba prawna czyli proboszcz, z osobą prawną – gminą, mogą w tym temacie coś zrobić. Biskup musi to zaakceptować, bez jego zgody nie będzie można nic zrobić.

Henryk Kuźniar – wychylamy się, ażeby osobą prawną była gmina. Tylko żeby gmina zobowiązała się, że się tego nie wyzbędzie i że zostanie tam poprowadzone przedszkole. Tam też nie ma drogi, trzeba drogę wyremontować. Następną sprawą jest to, czy będzie to przedszkole publiczne i jakie będzie zarządzanie tym wszystkim.

Radosław Flejszar – jeżeli będzie to gminy, będzie musiało to być przedszkole publiczne, nie widzi innej opcji. Nie może jednak zagwarantować, że ktoś z radnych następnej kadencji zagłosuje przeciwko temu. To zależy również od mieszkańców, jakich radnych wybiorą, ażeby reprezentować ich interes dobrze.

Małgorzata Kot – trzeba sobie uzmysłowić, że przejęcie tego przez gminę, jest korzystne dla parafii, ponieważ schodzą z niej pewne obowiązki. Powinno nam zależeć, żeby ten teren wykorzystać dobrze. W tym momencie jednak sprawa posuwa się za daleko na przód, bo najpierw trzeba (jako parafia) podjąć decyzję co dalej, czy sprzedajemy, czy działamy, czy oddajemy walkowerem.

Radosław Flejszar – jeżeli chodzi o dojazd, jest tam wydzielona działka Agencji, o którą również by się wystąpiło.

Kazimierz Leńczyk – może zobowiązalibyśmy lasy państwowe do współpracy przy odbudowie tego budynku. Przejęli oni przecież 369 ha lasów i tyle lat już z nich korzystają.

Radosław Flejszar – jeżeli mieszkańcy jednogłośnie podejmą uchwałę, że jest wola przekazania tego na gminę, to myśli że jest już dużo.

Marian Wrona – jeżeli będzie formowana uchwała, proponował by ażeby był w niej zapis, żeby nigdy nie będzie mogło to być sprzedane.

Tadeusz Lichota – sytuacja jest taka, że termin na podjęcie decyzji jest krótki, do końca listopada Konserwator Zabytków musi wiedzieć co my z tym robimy. Musimy się opowiedzieć, co w związku z tym.

Kazimierz Kwolek – zarządził **głosowanie nad przyjęciem uchwały zebrania wiejskiego wyrażającego wolę podjęcia prac na terenie zespołu parkowo dworskiego, w tym również przekazania na rzecz Gminy Markowa jako mienie wiejskie sołectwa Husów, celem zaadoptowania terenu dworku na publiczne przedszkole w Husowie.**

Wyniki głosowania: 113 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Zebranie wiejskie sołectwa Husów przyjęło uchwałę w sprawie terenu zespołu parkowo dworskiego w Husowie.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Następnie zarządzono 5 minut przerwy.

Po przerwie wznowiono obrady zebrania.

Janusz Szylar – przedstawił projekt uchwały zebrania wiejskiego w sprawie wprowadzenia zmian do Planu Odnowy Miejscowości Husów oraz uzasadnił konieczność jej podjęcia.

Po przedstawieniu uchwały sołtys wsi Husów zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały.

Wyniki głosowania: 113 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Zebranie wiejskie sołectwa Husów przyjęło uchwałę w sprawie wprowadzenia zmian do Planu Odnowy Miejscowości Husów.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Kazimierz Kwolek – poinformował, że **Rada Rodziców Oddziału Nr I i III w Przedszkolu Nr 1 w Husowie zwraca się z prośbą o wydzielenie drzewa z mienia wiejskiego na wykonanie zadaszania i obramowania piaskownicy. Pozostałe elementy planują wykorzystać na elementy dekoracyjne przy obejściu przedszkola (ławeczki, drabinki, itp.). W porozumieniu ze stolarzem niezbędne będzie 2,5 kubika drzewa sosnowego.**

Następnie zarządził głosowanie.

Wyniki głosowania: 113 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek został przyjęty.

Iwona Nosek – zapytała, czy nie można by było zrobić głosowania nad dwoma piaskownicami.

Kazimierz Kwolek – nikt mu tego nie zgłaszał. Poruszył również sprawę wycięcia lip na cmentarzu. Jest ich do wycięcia 15 i będzie to kosztowało ok. 13.500,- zł.

Jacek Kołcz – zapytał, czy konieczne jest wycinanie tych drzew na cmentarzu.

Kazimierz Kwolek – wyjaśnił, że chodzi o to, że drzewa zagrażają bezpieczeństwu nagrobkom.

Iwona Nosek – jeżeli to kosztuje aż tak dużo, to może należało by wyciąć te co najgorsze, a zdrowe można by było pielęgnować.

Kazimierz Kwolek – **zarządził głosowanie nad wycięciem 15 lip na cmentarzu.**

Wyniki głosowania: 110 – za, 2 – przeciw, 1- wstrzymał się.

Wniosek został przyjęty.

Mariusz Słupek – zapytał, czy te osoby które są przeciw zastanowiły się nad jedną rzeczą. Co w sytuacji jeżeli drzewo uszkodziło by nagrobek, który w dzisiejszych czasach kosztuje ok. 10.000,- zł – 12.000,- zł. Kto wówczas za to by zapłacił. Trzeba je wyciąć nawet jeżeli trzeba by się było zapożyczyć. Jego zdanie jest takie, że Wójt może by znalazł parę złotych ażeby pomóc w tej sprawie. Z tego co się dowiedział, to wykup działki pod Izbę Pamięci nie był tani, więc może i do Husowa by się znalazły jakieś pieniądze.

Iwona Nosek – odnośnie głosowania nad wycinką drzew na cmentarzu, to nie chodzi o to żeby się kłócić. Większość jest za, ale ona może być przeciw. Na tym polega demokracja. Zastanowiła się nad tym jak zagłosowała.

Jacek Kołcz – zapytał, kto zdecydował, które drzewa nadają się do wycinki.

Kazimierz Kwolek – na pewno ktoś uprawniony.

Mieszkanca wsi – będzie dopiero komisja, będzie Pani z gminy, która to oceni.

Marian Wrona – powiedział, że był już przypadek że konar drzewa spadł na pomnik i naprawa kosztowała 7.000,- zł. Pomijając wszystko on nie jest za tym, ażeby wycinać drzewa, bo trzeba chronić przyrodę, ale procedura wycięcia drzew przechodzi przez Panią Martę w gminie i na pewno ktoś z Urzędu Gminy będzie w tym uczestniczył.

Wioletta Figiela – na cmentarzu nie tylko są nagrobki, ale chodzą i ludzie.

Jacek Kołcz – korzystają z tego, że jest obecnych tak dużo mieszkańców, poprosił ażeby zastanowić się nad tym, co zrobić z placem po starym kościele. Proboszcz nic w tym temacie nie robi. On strasznie nad tym ubolewa, że nic tam się nie dzieje. Jeżeli my wyjdziemy z inicjatywą, bądź przedstawiciele Rady Parafialnej to może uda się coś zrobić.

Kazimierz Kwolek – proboszcz musiał by na to wyrazić zgodę, ażeby cokolwiek tam robić. To jest do zrobienia, ale raczej już na wiosnę.

Maria Gonciarz – odnośnie zarzutu wydania pieniędzy na Izbę Pamięci. Owszem były to duże pieniądze. Nie mniej jednak podyktowane to było kilkoma względami. Przede wszystkim to nie jest Izba Pamięci, tylko budowa Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu. Inwestorem nie jest Gmina Markowa, tylko Urząd Marszałkowski. Gmina Markowa zakupiła działkę, którą przekazała Urzędowi Marszałkowskiemu. Pod budowę Muzeum była przeznaczona inna działka, jednak w tej kadencji, zdecydowano o zmianie lokalizacji i trzeba było zakupić działki. Jak wiadomo każdy swoją nieruchomość sprzedaje raz. Właściciele tych działek wiedzieli, że gminie na nich zależy. Myśli, że każdy kto porówna poprzednią lokalizację z tą która jest obecnie, nie będzie miał wątpliwości, że zostało to dobrze zrobione. Jest to inwestycja dla przyszłych pokoleń. Uważa, że lepiej raz zapłacić więcej, aniżeli żałować czegoś przez wiele lat.

Mariusz Słupek – on nie ma nic przeciwko Muzeum, tylko poprosił o poinformowanie mieszkańców Husowa ile kosztowały obie działki.

Wójt Gminy – poinformował, że były kupowane dwie działki. Jedna o powierzchni 15 arów, a druga o powierzchni 16 arów. Ta która miała 15 arów była kupowana po 4 tys./ar, natomiast działka 16 arowa była kupiona 6 tys. zł/ar, plus koszty u notariusza, co sięgnęło razem 160.000,- zł.

Mariusz Słupek – to jest cena dobrej działki w Rzeszowie.

Maria Gonciarz – nie zamierza nikogo do czegoś przekonywać. Chciała to tylko wyjaśnić, żeby nie było niedomówień. Prosta bezpośrednia informacja jest lepsza, aniżeli plotka która żyje swoim życiem.

Wójt Gminy – po oględzinach poprzedniej lokalizacji wielu doszło do wniosku, że Muzeum było by schowane za Domem Ludowym, że byłby tam trudny dojazd, chodziło również o zasilane w wodę w odpowiedniej ilości. Wydaliśmy te pieniądze, a żeby można było zainwestować 5.600.000,- zł, a 305.000,- zł zostało już wcześniej zainwestowane, co w sumie daje prawie 6.000.000,- zł w budowę Muzeum. Jednak są to już pieniądze pochodzące z Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie. Jeżeli na terenie Husowa są mieszkańcy, którzy ratowali Żydów po II wojnie światowej, to oni też będą tam upamiętnieni. Działki przekazane pod budowę Muzeum jest to niejako wkład Markowej w dzieło, które będzie upamiętniać wszystkich Polaków z terenu Województwa Podkarpackiego którzy podjęli się bohaterskich czynów. Jest to pewnego rodzaju koszt, ale są takie czasy, że bez wyłożenia wkładu własnego nic się nie da zrobić. Jednak nigdy Markowej jako wsi nie było by stać na taką inwestycję.

Marian Wrona – rozumie, że ceny są takie czy inne. Trzeba na to spojrzeć z innej strony. Jak był dwa lata temu we Wrocławiu u swojej rodziny to tam już ludzie pytali i prosili o zdjęcia Rodziny Ulmów. To jest niesamowite. Cena ta może jest duża, ale promocja na cały świat jest ogromna. To jest coś niesamowitego.

Anna Szubart – zapytała, czy można już zgłaszać ludzi, którzy pomagali Żydom.

Wójt Gminy – poinformował, że w środę w Markowej będzie wielka uroczystość, wmurowanie kamienia węgielnego pod Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu. Opowiadając Pani Annie Szubart poinformował, że tego typu informacje należy zawsze zgłaszać do Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie.

Mieszkaniec wsi – zapytał, co z pieniędzmi za ścinę drzew na cmentarzu w Husowie.

Wójt Gminy – sprawa jest tego typu, że nie ma nic przeciwko temu. Tylko zasady są takie jak i z upadającym dworkiem. Jeżeli byśmy chcieli żeby gmina weszła w tą inwestycję, gmina musi mieć na własność teren na którym będzie inwestować. Gdyby to był cmentarz komunalny i był własnością gminy to bez niczego można by zrobić zapis w budżecie na ten cel.

Robert Szubart – mamy swój las i moglibyśmy z mienia wiejskiego wydzielić środki na ten cel, a żeby ludzi nie obciążać całkowicie tymi składkami.

Kazimierz Kwolek – zaznaczył, że w tym roku pieniądze są już wykorzystane.

Bogdan Magoń – wracając do tematu Dworku, zapytał czy można prawnie zagwarantować, że gmina tego w późniejszym okresie nie zbędzie. Chodzi o prawne zabezpieczenie tej kwestii.

Wójt Gminy – wtedy kiedy on był radnym w powiecie, był fakt przekazania Spółdzielni Zdrowia w Markowej na mienie komunalne Gminy Markowa. Było to wówczas własnością Skarbu Państwa. Reprezentantem Skarbu Państwa w terenie jest Starosta i on to mógł przekazać. Stało się to z takim zapisem, że Powiat to przekazał na cele opieki zdrowotnej. Jeżeli miało by się stać coś innego, wróciło to by z powrotem na własność Powiatu. Zapytał także dr Radosława Flejszara, jak by to wyglądało w przypadku Husowa.

Radosław Flejszar – zapisać trzeba będzie w umowie, że to jest na taki cel a nie inny. Nie będzie to natomiast miało mocy prawnej w sądzie. Będzie jednak miało moc intencji w jakim celu zostało to przekazane.

Marian Wrona – ma rozumieć, że wszyscy wyjdą stąd, że będzie taki zapis, że będzie to przekazane z pożytkiem dla społeczeństwa Husowa i dla całej gminy z zastrzeżeniem, żeby tego nigdy nie zbyć.

Iwona Nosek – nie wie ile osób korzysta z wody w Husowie. Jednak ma taką prośbę, ażeby na stronie internetowej był zamieszczony numer telefonu, na który można zadzwonić nawet w sobotę bądź w niedzielę np. z powodu braku wody, bądź awarii.

Wójt Gminy – wpłynie na ZGK w ten sposób, że poprosi ich ażeby numer telefonu kontaktowego był podany na fakturze za wodę. Poza tym ażeby był podany na stronie internetowej.

Małgorzata Baçal – bardzo podziękowała sołtysowi i wszystkim mieszkańcom wsi Husów za pomysł z parkiem i zaniedbanym dworkiem, tym bardziej że wiadomo jak wygląda przedszkole w „Agronomówce”. Jeżeli dojdzie to do skutku, to za parę lat Husów będzie miał piękne przedszkole. Dodała jeszcze, że jeśli dojdzie do skutku spotkanie w sprawie wodociągów, to prosiła ażeby mieszkańcy mieli na uwadze przedszkole i szkołę, bo ciągle brakuje wody. Problem jest naprawdę wielki.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek zakończył zebranie wiejskie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

R E F E R E N T


mgr Urszula Szylar

Urszula Szylar

S O Ł T Y S


Kazimierz Kwolek

